

Zbigniew Czernicki

Polskie Towarzystwo Neurochirurgów

Collegium Mazovia Innowacyjna Szkoła Wyższa w Siedlcach

Medyczne towarzystwa naukowe – obecne trudności i możliwości uzyskania poprawy

Obecnie w Polsce istnieje około 100 medycznych towarzystw naukowych. Posiadany przez Radę Towarzystw Naukowych wykaz może nie być aktualny i dokładny dlatego podaję liczbę przybliżoną.

Jesteśmy w odmienniej sytuacji niż towarzystwa regionalne czy towarzystwa humanistyczne. Nie ma polskiej medycyny, tylko nauka medyczna ta sama dla całego świata. Niestety rzadko możemy pochwalić się odkryciami na skalę światową, ale w miarę kadry ludzkiej i finansowych możliwości staramy się wiele procedur ulepszyć i dopasować do naszych możliwości. Pracownicy naukowcy są oceniani zgodnie z osiągniętą liczbą punktów przypisanych do znanych pism międzynarodowych, oczywiście w języku angielskim. Olbrzymim problemem są środki finansowe. Nauka jest coraz droższa, na przykład wprowadzenie nowego leku to koszt najmniej miliarda dolarów. Aby dorównywać i wzbogacać naukę światową potrzebujemy dużo więcej pieniędzy i większą liczbę zdolnej młodzieży oddanej nauce. Część tych zadań, a przede wszystkim propagowanie i popieranie rozwoju naukowego młodzieży, to bardzo ważny cel działania medycznych towarzystw naukowych. Inne cele to utrzymywanie kontaktów międzynarodowych i organizowanie wspólnych konferencji oraz zabezpieczenie możliwości odbywania przez Polaków staży zawodowo-naukowych. Towarzystwa medyczne uczestniczą aktywnie w szkoleniu zawodowym współpracując ze specjalistami krajowymi i z Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego. W kształceniu pomagają kursy i wykłady zapraszanych autorytetów oraz okresowe konferencje naukowe, lokalne i ogólnokrajowe, w tym zjazdy wspólne z towarzystwami zagranicznymi. Dużym problemem jest posiadanie własnego pisma, często w języku angielskim, co umożliwi druk artykułów zagranicznych autorów i sprzyja uzyskaniu wyższych wartości

współczynnika oddziaływania (IF). Wyższe wartości IF pomagają w pozytywnej ocenie pracownika naukowo-badawczego. Obecnie liczne polskie pisma w tym celu dołączają do angielskojęzycznych zagranicznych pism.

Sytuację towarzystw medycznych przedstawiam na przykładzie Polskiego Towarzystwa Neurochirurgów (PTNch). W Polsce mamy około 500 neurochirurgów, około 100 jest w wieku emerytalnym, tak, że aktywnych jest około 420. Liczba członków towarzystwa to 487. W tym liczni emeryci. W zebraniach naukowych w dużych ośrodkach uczestniczy 15–20 osób, a według kierowników oddziałów neurochirurgicznych 1/5–1/3 pracowników jest członkami PTNch. Przez oddziały PTNch organizowane są spotkania naukowe, coroczny zjazd krajowy, raz na 5 lat są to spotkania z zagranicznymi towarzystwami.

Przyznajemy nagrody za najlepszą pracę badawczą i najlepszą pracę doktorską. Wydajemy pismo w języku angielskim razem z Polskim Towarzystwem Neurologicznym. Wydaje się, że spełniamy wszystkie wymogi stawiane towarzystwom, a pomimo tego mamy bardzo małą liczbę aktywnych członków. Dlaczego oceniamy sytuację jako złą? I czy można coś poprawić?

Analizując motywację pracy naukowej, na pierwszym miejscu wymieniam ciekawość naukową. Drugim motywem działalności naukowej jest chęć zrobienia kariery. Ale osiągnięcie stopni i tytułów jest mało atrakcyjne ekonomicznie. Celem w obecnej sytuacji stało się osiągnięcie sukcesów finansowych. Młodzi ludzie pytają często: „a co ja z tego będę miał”.

Einstein powiedział: „ja nie mam specjalnego talentu, ale ciekawość jest moją pasją”.

Rozbudzenie ciekawości naukowej zależy od systemu edukacji, począwszy od szkoły średniej. Nie uczymy zadawania pytań, nie wzbudzamy ciekawości poznawczej. Obecnie celem nauczania jest przyswojenie przez młodzież odpowiedniego zasobu wiadomości. Na wyższych studiach młodzież poszerza zasób wiadomości zwłaszcza w zakresie przygotowania do zawodu. Nie uczymy zadawania pytań, nie wzbudzamy ciekawości poznawczej. Te same problemy edukacji występowały w czasach Einsteina, który powiedział: „to cud, że ciekawość może przetrwać standardową edukację”. Obecnie wiedza bardzo potaniała. Braki wiadomości szybko wypełnia Internet.

Dla uzyskania poprawy należy zmienić system edukacji, koła naukowe powinny być aktywne już w szkole średniej. Należy zwrócić uwagę nie na to co wiemy lecz na to, czego nie wiemy i często stawiać pytanie: DLACZEGO? Zmiana systemu nauczania to trudne zadanie. Dotychczas tylko pojedynczy nauczyciele rozbudzali ciekawość. Każdy z nas ich dobrze pamięta. Były to

osoby obdarzone szczególnym talentem. Nie wchodziło to jednak w zakres rutynowego szkolenia nauczycieli.

Praca badawcza musi być opłacalna ekonomicznie, tak, aby różnica miała zapewniony odpowiedni standard.

Minęły czasy samotnych badaczy pędzących pustelniczy żywot. Obecnie dawniej stosowane w Polsce zachęty straciły aktualność. Kiedyś ktoś z dobrymi wynikami mógł uzyskać staż zagraniczny, co zapewniało finansowy sukces. Teraz zachęcanie młodego człowieka do wyjazdu na staż wymaga wiele trudu. Często spotykamy się z odmową. Nie kusi również kariera ze względu na małą opłacalność.

Jeżeli chodzi o warunki uzyskania poprawy sytuacji to dużą rolę odgrywa zwiększenie środków finansowych. Nie da się tego osiągnąć bez poparcia polityków. Wzbudzenie ciekawości poznawczej to zmiana systemu nauczania. W tym wypadku politycy powinni dostrzec sytuację i zrozumieć potrzeby zmian.

Nauki ścisłe, medyczne, techniczne i im podobne są związane z nauką światową. Zatem współpraca międzynarodowa to konieczność. Utrzymanie i rozwój współpracy w dużym stopniu zależy od wszystkich pracowników badawczych.

Pokonanie wszystkich przeszkód i trudności nie będzie łatwe i wymaga wiele pracy, uporu i cierpliwości. Wierzę, że uzyskamy poprawę.